Nr 36. Dnia 16 Lutego. Środa. Dnia 4 (16) Lutego 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Juljanny Panny Męczenniczki.
Jutro: SS. Sylwina, Sabina B. i Donata.
Piątek: SS. Konstancji P. M. i Symeona.
Sobota: S. Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 16.
Zachód „ „ 5 „ 13.

Długość dnia godzin 9 minut 57.
Przybyło „ „ 2 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Leona P. i Eucharjusza Bisk.
Poniedziałek: S. Eleonory Panny.
Wtorek: Katedry S. Piotra w Antjochji.
Środa: SS. Piotra i Romany P.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie, w dniu 19 stycznia r. b., przez Ministra Dóbr Rządowych, o przedstawieniu przez Głównego Naczelnika kraju o zasługach położonych przez niektóre osoby przy urządzaniu wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, jaka miała miejsce w Warszawie w 1874 roku, Najmiłościwiej zezwolić raczył na oznajmienie Imiennego Jego Cesarskiej Mości podziękowania następującym osobom: wice-Gubernatorowi warszawskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Duniłowowi;* zostającemu przy jenerał-gubernatorze Warszawskiem, szambelanowi Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu Józefowi *Zamojskiemu;* szambelanowi Dwo. Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu Stanisławowi *Aleksandrowiczowi;* właścicielowi dóbr w gubernji warszawskiej, szlachcicowi Janowi *Górskiemu;* właścicielowi dóbr w gubernji petrokowskiej, szlachcicowi Janowi *Ostrowskiemu;* i zarządzającemu majątkami instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji *Kubickiemu.* (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Terapeutyczna klinika fakultetu Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, umieszczona w szpitalu Śgo Ducha, jak widać ze sprawozdania, posiadała z początkiem roku szkolnego $1874/_{75}$ przedmiotów 491, wartości rs. 2,172 kop: $^1/_2$. W ciągu roku przykupiono 44 przedmioty za rs. 324 kop: 4; z końcem przeto roku szk: pozostało przedmiotów 535, wartości rs. 2,496 k. $4^1/_2$. W ciągu roku, leczono chorych 195, z tych: mężczyzn 81, kobiet 114. Z tej liczby wyzdrowiało 85, wyszło z polepszeniem lub przeszło do oddziału chorych 82, zmarło 28. Patologo-anatomicznych sekcyj zmarłych w Klinice było 28; oprócz tego studenci korzystali z materjałów przy 26 sekcjach szpitalnych. Wszyscy bez wyjątku studenci IV kursu (48miu) złożyli piśmienne wypracowania o doświadczeniach klinicznych w formie historji chorób,—każdy z nich od 3ch do 6ciu wypadków. W Terapeutycznej zaś szpitalnej klinice,— do 115 przedmiotów będących z początkiem roku szk: $1874/_{75}$, wartości rs. 926 kop. 33, przykupiono w ciągu r. 20 przedmiotów, za rs. 250, — z końcem przeto roku szkolnego. pozostało 135 przedm; na summę rs. 1,176 kop: 33. Klinika rzeczona rozpoczętą była dopiero od m. marca 1875 r. — Każdy ze studentów śledził w przeciąciu chorobę 3ch pacjentów i przedstawił historję jej przebiegu. W ciągu roku korzystało z uleczenia 455 osób. W tej liczbie mężczyzn 264, kobiet 191. Wyzdrowiało 254 osób (mężczyzn 162, kobiet 92). Doznało ulgi 110 (męż: 57, kob: 53). Wypisanych było do innych oddziałów 32 (męż: 17. kob: 15). Zmarło 59 (męż. 28, kob: 31). Ogólny procent śmiertelności 12,96 (męż: 10,60. kob: 16,23).

= Wydział lekarski Warszawskiego Uniwersytetu, przyznał stopnie lekarzy pp. Samuelowi Goldflam i Stanisławowi Jurzyńskiemu.

= Sklep spółki dostawy mięsa, jest obecnie areną charakterystycznych zajść w których rola pierwszych bohaterek dostała się kucharkom.

Większe zapotrzebowanie nad możność zadosyćuczynienia żądaniom stało się dla kucharek, niechętnie spoglądających na pozbawiającą je pewnych stałych dochodów instytucję, wielce dogodną wymówką, z której też różnorodny robią użytek.

Oto obrazek wzięty z natury:

Jedna z młodych gospodyń mieszkająca nieopodal wysyła kucharkę do sklepu spółki po mięso.

Kucharka po chwili wraca i powiada, że mięsa nie ma, zabrakło.

Niezrażona tą odpowiedzią oszczędna gosposia posyła w parę godzin raz drugi.

Kucharka znów przychodzi z tą samą odpowiedzią.

Nareszcie gosposia spojrzawszy w okno powiada:

— Moja Katarzyno, pójdźno jeszcze do sklepu, tylko co widziałam, jak bardzo dużo mięsa powieźli.

Katarzyna, mrucząc bierze za koszyk i wychodzi.

Po kwadransie zapłakana, zaperzona wbiega do kuchni.

— A już niech pani robi, co chce, powiada, ale ja do tego przeklętego sklepu nie pójdę. Nie dość, że mięsa nie mają tylko same ochłapy, jeszcze wyszturchają—ta i zaraz do zalecanek. Nie pójdę więcej, żeby mi pani niewiem co dawała.

— No, kiedy tak, rzecze zdziwiona trochę gospodyni to idźżeż moja droga, do innej jatki, bo już późno, trzeba obiad gotować.

— Tak było odrazu zrobić, odpowiada Katarzyna i przyśpieszonym krokiem wychodzi z kuchni.

W tejże chwili rozsądna gosposia ubrawszy się szybko śpieszy zdala za Katarzyną i widzi ją wchodzącą do sklepu spółkowego, po kilku zaś minutach oczekiwania wychodzącą z mięsem w koszyku.

Nie chcąc dać nic poznać, gospodyni wraca czemprędzej do siebie.

— A cóż rzecze do wchodzącej—jest mięso?

— Naturalnie, że jest i niechno pani spójrzy jakie ładne, sama zrazówka, bez żadnej dokładki.

— Gdzieżeś brała?

— Za Żelazną Bramą.

— A po czemuż?

— Po... dwadzieścia pięć groszy.

Następuje małe wyjaśnienie.

W konkluzji Katarzyna złapana na gorącym uczynku, klnie w pień sklep i spółkę.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! W Nrze 255 pańskiego pisma, wyczytałem wiadomość o odkryciu na północno-zachodniej granicy gubernji Kieleckiej, pokładu węgla kamiennego. Ponieważ odkrycia podobnego rodzaju, jeżeli przyjdzie do ich eksploatacji staną się nie małym przyrostem bogactwa krajowego i wpłyną pomyślnie na interesa właściciela, robotników i konsumentów, upraszam zatem pana o zamieszczenie następujących słów kilku.

Mając zamiar w tych kilku wyrazach podzielić się z ogółem, mojem własnem przeświadczeniem, daleki jestem od myśli, że wygłaszam nikomu nieznane geologiczne prawo.

Tak poszukiwania węgla kamiennego, co nie doprowadziły do eksploatacji, jak i te co pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, pozwalają robić wniosek, że pokłady węgla brunatnego jak i kamiennego, daleko częściej powtarzają się, aniżeli znajdują się pojedyńczo. Na poparcie tego twierdzenia nie tylko mógłbym przytoczyć wiele przykładów, ale jestem przekonany, że robiąc z jednej strony spis eksploatowanych na kuli ziemskiej pokładów co znalezionemi zostały w towarzystwie podobnych sobie, a z drugiej strony tych, co się okazały tylko pojedyńczemi i zestawiając te dwa wykazy ze sobą przewagę liczebną otrzymalibyśmy na stronie pierwszych. Rezultatu tego jestem tak pewny, że pisząc nie robiłem nawet uprzednio wspomnionego zestawienia. Biorąc zaś nareszcie i to na uwagę, że mówiąc ściśle, rzadko nawet pokłady uważane za pojedyńcze na nazwę takowych zasługują, najczęściej bowiem bywają poprzedzielanemi innemi warstwami choćby nieznacznej grubości, trudno nie być naprowadzonym na wniosek: że prawdopodobieństwo znalezienia pod pierwszym, drugiego, trzeciego, dziesiątego i t. d. pokładu, jest da-

PIERWSZA MIŁOŚĆ

KAROLA NODIER.

(Dalszy Ciąg.—Patrz Nr 35.)

II.

Rzecz się tak miała.

Jednego z ostatnich dni wakacji około czwartej po południu moja matka rzekła do pani Bouhours:

— Kochana Klementyno podaj mi twoje nożyczki.

Klementyno! imię to zrobiło na mnie dziwne wrażenie. Zadziwienie jakie mi sprawiło dałoby się sformować w ten sposób:

— Co się to znaczy. Więc i pani Bouhours do rzędu kobiet się liczy?

Myśl ta zdała mi się z początku nieprawdopodobną i za śmiałą, jednakże zacząłem z pod oka przyglądać się Klementynie.

Ujrzałem więc białe pończoszki dobrze naciągnięte w tych ogromnych trzewikach, w których noga pływała, rękę, która machinalnie poruszała druty, trochę za dużą ale bardzo białą, oczy śpiące, które miały wyraz jakiejś głupowatej słodyczy i włosy blond, bardzo piękne włosy, które wymykały się z pod czepca z riuszą karbowaną. Pani Bouhours miała nic więcej jak 32 do 35 lat. W chwili gdym się tak jej przyglądał, ziewnęła, jak gdyby umyślnie, żeby mi pokazać zęby perłowej białości.

I pomyślałem sobie.

Co za głupiec ze mnie? Wszakże już oddawna mam pod ręką awanturkę, której nie widziałem i z której korzystać nie umiałem.

W istocie była to awanturka taka jakiej mi było potrzeba! Żona notarjusza! Wysoki Julek litością mnie przejmował ze swoją pisarzową.

Zerwałem się. Dreszcz mię przeszedł, od czubka nosa aż do kostek. Szybko wbiegłem po schodach do swego pokoiku, wybrałem w pace moich listów najognistszy, najczulszy, a przedewszystkiem najdobitniejszy w wyrażeniach.

W listach tych umyślnie pozostawiłem puste miejsca, nie wiedząc imienia przyszłej mojej zdobyczy. Miejsca te zapełniłem słodkiem imieniem Klementyny.

Uczyniwszy to, nie zszedłem, już ale jak najśpieszniej zsunąłem się ze schodów i zdobyłem się na zręczność wsunięcia tego listu do worka z perkaliku w kwiaty. Udało mi się to bez wzbudzenia najmniejszego podejrzenia.

Tchu mi zabrakło. Uciekłem w drugi koniec pokoju i z tamtąd spoglądałem na nieszczęśliwą której spokój zabiłem bezpowrotnie.

O piątej godzinie *moja* Klementyna rzekła według zwyczaju.

— Bardzo by mnie to zadziwiło żeby pan Bouhours przyszedł dziś po mnie. A moja matka odpowiedziała również według zwyczaju.

— A ja sądzę właśnie że przyjdzie.

Przyznać się muszę, że dotychczas pan Bouhours na myśl mi nawet nie przyszedł. Był to sobie notaryusz nizki, barczysty, brunet trochę gniewliwej powierzchowności któremu mogły się wcale nie podobać listy tego rodzaju, jak ten który ja wrzuciłem do worka jego żony.

Pan Bouhours miał chorobliwy ruch jednego z muskułów twarzy; twarz jego z tym właśnie ruchem przesunęła mi się przed oczyma. Zimny pot mnie oblał. Zdawało mi się, że taką właśnie będzie miał minę wtedy... gdy mnie za kołnierz pochwyci z zamiarem wyrzucenia przez okno.

— Ależ, u licha!—powiedziałem sobie—nie jestem przecie większym niedołęgą niż wysoki Julek, a wysoki Julek nie boi się swego pisarza trybunału!

Nagle Klementyna wsadziła jeden z drutów we włosy. Czyniła to zwykle gdy miała mojej matce do zakomunikowania coś ważnego, coś co wychodziło po za program zwykłej rozmowy.

— Nie wiem—rzekła—czym uprzedziła już panią, kochana pani Nodier, że Antoni i Ludwik mają przybyć w przyszły czwartek?

— Prawdopodobnie mówiłaś mi to pani—odpowiedziała moja matka, gdyż już o tem wiedziałam.

Rajskie świeczki w oczach mi zajaśniały.

Nie śmiejcie się—nigdy w życiu takiego strachu mi nie napędzono! Antoni i Ludwik byli to dwaj bracia pani Bouhours; Ludwik był zamożnym dzierżawcą w Burgundji, Antoni—kapitanem w kawalerji. Wsunąłem się za panią Bouhours, której już w myśli nie nazywałem *moją* Klementyną i probowałem czyby niemożna wydobyć listu mego z onego worka.

— Co ty tam robisz—Karolku? spytała się zwykłym sobie powolnym tonem mowy, którego akcent przykre na mnie zrobił wrażenie.

W tej chwili stanęła mi w myśli barczysta postawa i ogromne pięści dzierżawcy, słyszałem zarazem brzęk szabli kapitana, a głowa notaryusza widniała mi przed oczyma, z twarzą wykrzywioną krwiożerczym grymasem. Wyrzucałem sobie moją pochopność do awanturek i dziwiłem się jak mi mogła przyjść myśl wdania się w taką rodzinę.

Odpowiedziałem pani Bouhours:

— Chustka pani upadła na ziemię.

I podałem jej chustkę, drżącą ręką. Chustkę tę wyciągnąłem z worka—ona mi przeszkodziła ów nieszczęsny list wydostać.

leko większem, aniżeli prawdopodobieństwo znalezienia przy szukaniu pierwszego.

Wypowiadając to, nie miałem, ani nie mam zamiaru namawiania właściciela nowo-odkrytego pokładu do dalszych poszukiwań, tem bardziej, że nie znam warunków przy jakich ów pokład został spotkany, chciałem raczej podzielić się z ogółem wnioskiem z prostego zestawienia faktów.

Że podobny wniosek musiano robić przedemną jest więcej jak prawdopodobnem, ponieważ jednak tak same fakta jak i porównanie ich nie mogą należeć do rzeczy powszechnie znanych, mam nadzieję że mi pan nie odmówisz ogłoszenia tego listu na powszechny użytek.— *Władysław Kwiatkowski*, Inż. gór.

= Warszawska Kassa Oszczędności ma w obecnej chwili 27,291 uczestników z kapitałem rs. 946,916 kop. 57.

= (*Art. nad.*)„Gaz. Polska" w N 21 z 28 stycznia stara się udowodnić, iż mylne jest zdanie Kaliszanina: „że papier krajowy jest gorszym i droższym od zagranicznego z powodu znacznego wywozu gałganów za granicę" oraz, że zniesienie ochronnego cła od papieru *drukowego* zagranicznego byłoby racjonalniejszem od rządowego zakazu wywożenia szmat za granicę.

Projekt powyższy łatwo przekona każdego, iż autor tego artykułu traktuje rzecz stronniczo, nie będąc nawet na tyle obeznany z przedmiotem, ile tego spodziewać się można od człowieka, który ma odwagę w tak ważnych kwestjach dla przemysłu krajowego występować publicznie. Nie trzeba być dokładnym znawcą wyrobów papierowych, ażeby umieć ocenić, o ile są lepsze papiery w kraju fabrykowane od odpowiednich gatunków zagranicznych. Że ceny miejscowe tych ostatnich są niższe od krajowych, każdemu wiadomo, kto tylko cokolwiek zna położenie przemysłu w ogóle,—chcemy więc pojaśnić autora z jakich głównie powodów za granicą mogą po tańszych cenach papier fabrykować.

1) Papier zagraniczny w gatunkach niższych i średnich, jak to już wyżej powiedziano, prawie bez wyjątku jest gorszy od krajowego, ponieważ do fabrykacji używaną bywa nieproporcjonalnie znaczna ilość surrogatów, wpływających na taniość, ale zarazem i na pogorszenie wyrobów.

2) Przy znacznej ilości fabryk papieru za granicą, daleko się więcej produkuje aniżeli konsumuje,—z tej więc przyczyny jest tak wielka konkurencja, że często niżej ceny kosztów fabrykant wyrób swój zbywać jest zmuszony; o czem dokładne powziąć można wyobrażenie z fachowych dzienników niemieckich.

3) Prawie wszystkie fabryki zagraniczne korzystają z lepszej i dogodniejszej komunikacji, przez co np. węgiel i w ogóle materjał opałowy, tańszym kosztem mieć mogą.

4) Przy wielkiej liczbie fabryk za granicą, nieomal każda z nich produkuje pewną specjalność, gdy przeciwnie krajowe, aby zadosyć uczynić wymaganiom, produkować muszą wszelkie gatunki papieru, co utrudza fabrykacją i jest bez porównania kosztowniejszem.

5) Oprócz szmat, wszelkie inne przy fabrykacji papieru niezbędne materjały,—jako to chemikalja, farby, żywica i t. d. dalej filec, sita i inne, jak również same maszyny za granicą taniej kosztują.

6) Fabryki zagraniczne w każdym czasie kupić mogą u składników szmaty wysortowane, stosownie do ich specjalności, nie potrzebują więc mieć w zapasach tak znacznej ilości, jak fabryki krajowe, ani też więzić w materjałach gotowych tak znacznego kapitału jak fabrykanci krajowi.

Jeśli jeszcze zwrócimy uwagę na stosunki kredytowe tu i za granicą, na różnicę wartości kapitału zakładowego i obrotowego, na trudności prowadzenia fabryki, komunikacji i wreszcie nawet zbytku, to zapewne każdy bezstronny dojdzie do przekonania, że młody jeszcze przemysł krajowy, spełniając swoje zadanie bez osiągania nadzwyczajnych korzyści, nie zasługuje na przydomek monopolisty, wyzyskiwacza, jakim go niektóre pisma perjodyczne obdarzyć raczyły,—jak niemniej, że zniesienie cła ochronnego od papieru, może być życzeniem tylko pojedynczych interesowanych osób, których głos jednak o tyle mniej znaczenia mieć musi, że się nie zgadza z intencją rządu, starającego się w celach dobra ogólnego wspierać i rozwijać przemysł krajowy.

W końcu jako dowód naszego twierdzenia, że za granicą praktykuje się sprzedaż papierów niżej ceny kosztu, przytaczamy, że obecnie znaczna ilość fabryk papieru znajduje się w konkursie, jak niemniej, że tameczni fabrykanci usilnie starają się wynaleść środki, dla osiągnięcia lepszych cen za papier i zabezpieczenia się od szykan (kundmanów) konsumentów, które należą do porządku dziennegoi niemało przyczyniły się do obecnego smutnego położenia przemysłu papierowego za granicą.—*N.*

= Przytulisko przy ulicy Wilczej, urządza jak rok rocznie, przedstawienie żywych obrazów. Widowisko to odbędzie się dnia 12 marca w południe, w Teatrze Wielkim. Spodziewać się należy, że publiczność, jak zwykle, zapełni wszystkie miejsca. Układem obrazów zajął się W. Gerson. Bilety, jak zwykle, złożone będą w składzie W. Gebethnera, Iotze w mieszkaniu W. Robaczewskiej, Nowy-Świat Nr 2.

= (*Art. nad.*)— Szanowny Redaktorze! Utyskujemy często a raczej wyśmiewamy fanatyzm starozakonnych upornie odwracających się od światła nauki i prawdy, wybieramy środki mniej mające wpływu na falangę zacofanych, używając w pismach publicznych żartów i dowcipków, a nie baczymy na to, że słowa ludzi powagi, najwięcej zdziałać mogą. Słowa te popręę przykładem: „Izraelita" jest jedynem wychodzącem w Królestwie Polskiem pismem perjodycznem mającem na celu dobro i rozwijanie zdrowych pojęć w zastarzałych przekonaniach swych współwyznawców. Otóż dziwić się trzeba, dla czego pp. właściciele cukierni mając w swych zakładach pisma francuzkie, niemieckie, angielskie, nie prenumerują rzeczonego pisma. (Wyjątek w tym względzie stanowią cukiernie na Krakowskiem Przedmieściu i Mazowieckiej). Wszakże przydałoby się owo pismo bardziej w cukierniach na Nalewkach, Żabiej, Grzybowie, Elektoralnej, gdzie głosu „Izraelity" prędzej posłuchają,—uwagi bowiem chrześcian nieraz zdają im się być nieprzyjazne. Tem więcej przemawiam za prenumerowaniem „Izraelity", ponieważ takowy redagowanym jest starannie i w najlepszym duchu. — Z szacunkiem, *Ant. K...ki.*

= W dykteryjce p. t. „Z głupim trudno żartować", Jan Kochanowski powiada, iż pewien chory magnat wołał na łożu boleści: zlitujcie się i dobijcie mnie! Życzenie jego nie było głosem wołającego na puszczy, albowiem znalazł się pomiędzy służbą pewien służący, mający tak litościwe serce, że za bachmata (konia), ofiarował się magnatowi zadość uczynić jego gorącemu żądaniu.

Gdyby o tem wiedział p. X. to możeby... Ale opowiedzmy sam fakt.

Był sobie pewien pan i pewna pani. On był bardzo grzeczny i usłużny, a ona miała ból zębów. Radził więc jej aby się udała do dentysty.

Pani się boi i przystać nie chce, pan ją namawia i przekonywa i wreszcie sam ofiaruje się zaprowadzić ją do dentysty.

To jakoś trafiło jej do przekonania i poszła. Ale to nie wszystko. Wszedłszy do *atélier* i usłyszawszy, że trzeba ząb wyrwać—chciała uciec do domu.

Grzeczny pan znowu jął przekonywać i dla dowiedzenia że wyrwanie zębów odbywa się bez wielkiego bólu, rzekł: „to ja dam sobie zdrowy ząb wyrwać, żeby panią przekonać, iż to nie sprawia zbyt wielkiej go bólu."

Siada więc na fotelu. Dentysta pyta się który ma wyrwać.

„Którykolwiek!" odpowiedział grzeczny pan. Po tej odpowiedzi dentysta założył obcęgi na jeden z przednich zębów i..... szarpnął.

Operowany z wściekłym krzykiem podskoczył, klnąc na czem świat stoi i wyrzucając dentyście, że nie zna się na żartach.

Ale nic mu z tego nie przyszło, ząb był bardzo naruszony w swych podstawach, tak, że ofiara musiała drugi raz usiąść na fotelu, aby się pozbyć naderwanego a zupełnie zdrowego zęba.

Co się stało z bólem zęba bojaźliwej pani, nie wiemy. Nie wiemy także co więcej podziwiać czy dowcip owego grzecznego pana, czy rozum dentysty — to tylko wiemy że... Kochanowski miał rację!

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: K. R. rs. 1 na drzewo dla biednych, K. T. rs. 1 dla kaleki bez nóg, K. T. rs. 2 i rs. 3 kop. 10 za granatki dla nędzy wyjątkowej.

dla rodziny po ś. p. Grochowskim:

Szmuderlande z Siedlc rs. 3.

Chusteczka znaleziona na Balu w Ratuszu, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Dziękuję ci Karolku!—odrzekła.

Moja matka dodała dobrodusznie:

— Kiedy ci pani Bouhours dziękuje, trzeba się za to odkłonić.—Grzeczność jest obowiązkiem.

Byłem już na wpół umarły.

Przez dwie godziny kręciłem się około tego nieszczęsnego worka, wszystko napróżno: nie zdołałem wydobyć listu.

— Co tobie jest Karolku?—zapytała mnie wreszcie Klementyna—Jakoś dziwnie dziś wyglądasz.

— Przebacz mu moja droga!—rzekła matka. Tego cymbalika coś dzisiaj opętało. — Idź no do mego pokoju!

Zaledwie zdołałem powstrzymać krzyk rozpaczy, który się z mej piersi wydzierał—lecz posłuszny matce poszedłem na górę, zostawiając w worku wyrok, który sam na siebie napisałem.

III.

Z płaczem pożegnałem wszystkie przedmioty znajdujące się w moim pokoiku, napisałem list do wysokiego Julka, w którym przypisywałem mu tragiczną śmierć, jaka mnie niewątpliwie spotka. „Widmo moje ścigać cię będzie, pisałem do niego i odpędzi sen od wezgłowia twego. Głos mój z pozagrobu ciągle brzmiący ranić cię będzie bezustannie i t. d." List ten zachowałem dotychczas. Gdym zszedł na dół na kolację zapytałem się mojej matki:

— Czy ona zabrała swój worek?

Czepiałem się każdej myśli jak deski zbawienia.

— Co on gada? spytał ojciec.

— Ten dzieciak widocznie głupieje ciągle—odpowiedziała matka.—Idź spać malcze!.

Pierwsze chwile nocy przepędziłem w strasznym niepokoju, okropne mary ogarniały mnie i spędzały sen z oczu. Ale Bóg ulitował się nademną i zesłał mi myśl która mnie choć na chwilę uspokoiła. Worek ten jest tak obszerny! pomyślałem jeżeli co na dno jego upadnie to tak jakby na dno morza—już więcej światła bożego oglądać nie będzie. Może też i list mój zostanie aż do śmierci pani Bouhours, jej męża, dzierżawcy kapitana—a może i mojej.

Tą myślą ukołysany zasnąłem.

Nazajutrz rano, zapomniałem o wszystkiem, ale w chwili gdym wstawał z łóżka zapukano silnie do moich drzwi. Wczorajsza zbrodnia stanęła mi w pamięci, pot zimny oblał mnie od stóp do głowy.

— Nie można wchodzić!—zawołał z przerażeniem, —wstaję z łóżka, jestem w koszuli!...

Zdawało mi się, że to kapitan kawalerji ze swoją szablą—puka tak silnie—i spodziewałem się, że jeżeli już nic więcej, to przynajmniej negliż mój szanować zechce. Drzwi jednak otworzyły się i ujrzałem w nich chłopca, który służył do posyłek w biurze notarjusza.

—Panie Karolu—rzekł—o to jest list od mojej pani, kazała mi go odnieść tu umyślnie.

Położył list na stole i wybiegł z pokoju.

Moja Klementyna odpisywała, odpowiadała na moje płomieniste wezwanie. Julek wiec miał racyę mówiąc, że kobiety nie umieją się nam oprzeć, nam, rozpustnikom.

Oto jest list mojej Klementyny:

„Mój drogi Karolu!

„Przyjdź za godzinę do bramy Cezara—ja tam będę.

Twoja do śmierci
Klementyna."

Jak widzicie—dawała mi formalne *rendez-vous*. O płci bezwstydna!

Byłem zdziwiony i jeśli mam prawdę wyznać nieco zakłopotany mojem szczęściem. Nie przypadało to do mego smaku popisywać się przed całem miastem z kochanką takiej wagi i powagi.

Byłbym pragnął przynajmniej żeby moja Klementyna miała inne ubranie, i żeby się pozbyła tego worka z perkaliku w kwiaty, który wiecznie nosiła ze sobą, ale cóż było robić, cofnąć się niepodobna. Ubrałem się więc jak na kochanka przystoi, włożyłem czystą koszulę, wyglansowałem buty, wyczyściłem proszkiem białym guziki munduru, i utrefiłem włosy resztą pomady, jaka mi pozostała w słoiku.

Zbrodnia moja podnosiła mnie w oczach własnych, i idąc na rendez-vous nastroiłem minę wzgardliwą i zwycięzką.

Nie myślcie jednak, żeby to *rendez-vous* było tylko udaniem. Pani notarjuszowa oczekiwała mnie we własnej osobie. Miała na sobie nową suknię, bucikі prunelowe i nie ten duży—ale inny, maleńki woreczek z czarnej jedwabnej materji. Nie było już żadnej wątpliwości — miłość obudziła w niej kokieterję.

— Karolku mój!—zawołała—więc ty mnie kochasz?

Zaczerwieniony jak burak i nie wiedząc co począć, odpowiedziałem jak moja matka nie mogąc znaleźć innego wyrażenia:

— Prawdopodobnie.

— Pocałuż że mnie!

Przybliżyłem twarz do jej ust.

— Ależ nie tak Karolku!

Płakać mi się chciało—a ona dalej.

— Mój Karolku zdziwiłabym się bardzo gdybyś ty wiedział co to jest miłość.

(*Dokończenie nastąpi*).

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od R. K. rs. 1 za doznaną obrazę w domu P. S. na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Dowiadujemy się z „Goń: Urząd:“ iż zapadło postanowienie władzy Najwyższej, zwiększające liczbę weterynarzy etatowych i podnoszące ich płace w guberniach Królestwa Polskiego. Liczba weterynarzy okręgowych ma być powiększona o dwanaście posad włącznie z dzisiejszą posadą jednego weterynarza nadetatowego. Płaca weterynarzy gubernialnych ma wynosić po 800 rs., okręgowych i kwarantannowych po 600 rs. Prócz tego assygnować się będzie po 600 rs. rocznie na najem dozorców szlachtuzów podmiejskich w okolicach Warszawy. W ogóle podług nowego etatu będzie weterynarzy gubernialnych 10, okręgowych 82, (dotąd było 70,) i kwarantannowych 5. Ogół wydatków na służbę weterynarską w kwocie 13,640 rs. rocznie padać będzie na dochód z opłat pobieranych od właścicieli bydła na zasadzie przepisów z roku 1870.

— Rada miasta Petersburga przyjęła subsydyum rządowe w ilości 1,000,000 rubli na budowę stałego mostu na rzece Newie, pod warunkiem aby miasto własnym kosztem urządziło na nim drogę relsową.

— O upadłościach w Kijowie bliższe szczegóły mają być następujące: M. D. Weinstein, zbankrutował z passywami 500,000 rnb:, Izaak Weinsteiu, 260,000 rub:. Manson i Ruperman 550,000 rub:. Sper i Hornstein 600,000 rubli, N. Liebermann 900,000 rubli. W upadłości firmy Horowitz i Syn, mają aktywa być wyższe aniżeli passywa. Firmie M. D. Weinsten ma być przyniesiona pomoc. Dobrze jednak poinformowani utrzymują, że stanu czynnego tylko 50% da się uratować. Z banków kijowskich, ucierpiał najmniej Bank Handlowy prywatny. Bank Państwa ma przyjść bankom kijowskim z pomocą.

---

† W dniu 17 lutego to jest w czwartek jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Kazimierza Swieżyńskiego**, b. Sędziego Appel. Król. Pol., odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele Św. Jana, o godzinie 10-tej rano, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych. —2464—

† Za duszę ś. p. Walerji z Biłgorajskich **Lewickiej**, w szóstą rocznicę jej śmierci, dnia 18 b. m. to jest w piątek, odprawioną zostanie w kościele Św. Józefa Oblabienica, na Krakowskiem Przedmieściu, (obok Skweru), o godzinie 10½ wotywa żałobna, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół ś. p. zmarłej.

† Jutro, t. j. dnia 17 b. m., w bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Joanny Szwejkowskiej**, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, o godzinie 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostali rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2475—

† Jutro, t. j. dnia 17 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Małgorzaty **Morawskiej**, b. nadzorczyni infirmerji w b. Instytucie wychowania panien w Nowej Aleksandrji, odprawione zostaną za spokój jej duszy, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 7ej i 8ej z rana, przed Wielkim Ołtarzem, Msze Święte; na które pozostała w smutku familja, łaskawych Znajomych uprzejmie zaprasza. —2408—

† Dnia 17 b. m., t. j. we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci Natalji z Szulców **Biernackiej**, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które pozostały mąż i rodzice, Krewnych i Znajomych zapraszają. —2461—

† Za spokój duszy ś. p. Konstancji z Zagurowskich **Asnykowej**, dnia 18 b. m., t. j. w piątek, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana, odprawioną będzie Msza Święta; na którą stroskany mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza.

† Pojutrze d. 18 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Konstancji z Gibasiewiczów **Greffkowicz**, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana, na którą to pozostały mąż Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza.

† Ś. p. Leokadja z Sokolnickich **Maślankiewicz**, żona obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 15 o godzinie w pół do czwartej przeniosła się do wieczności. Pozostały w ciężkim żalu mąż z pięciorgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 18 t. j. w piątek o godzinie 10 i pół z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4 po południu na cmentarz powązkowski. —2488—

† Ś. p. Elzbieta z Hauszyldów **Mrokowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 15 b. m. przeżywszy lat 72. W smutku pozostałe dzieci i wnuki wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele S-go Krzyża, w dniu 17 b. m., o godzinie 10 i pół z rana a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski. —2445—

† S. p. Aleksander **Galle**, Inżynier, po ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, w dniu 15-go lutego r. b. o godzinie 6-tej rano w wieku lat 61. W smutku pozostałe dzieci i familja zmarłego, zapraszają Znajomych i Przyjaciół na eksportację zwłok w czwartek o godzinie 12-tej z południa z kościoła Ś-go Jana na cmentarz Powązkowski. —2491—

† Ś. p. Stefcio **Jaworski**, syn Antoniego i Emilji z Wagnerów małżonków Jaworskich, przeżywszy rok jeden i miesięcy pięć w dniu 15-tym lutego r. b. powiększył grono aniołów. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok o godzinie 2-giej po południu w dniu 17-tym b. m. i roku, to jest w czwartek z domu Nr 3 przy ulicy Ciepłej na cmentarz Powązkowski.

† Oświadczam najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu, za oddanie z całą gorliwością ostatniej religijnej posługi ś. p. mężowi memu Jenerałowi Wincentemu **Około-Kułak**, oraz wszystkim życzliwym, którzy uznając charakter tegoż, raczyli tak licznie towarzyszyć mu do miejsca wiecznego spoczynku i tem osłodzić ciężką boleść moją.

Julja Około-Kułak.

† Rodzina ś. p. Zdzisława **Dąbrowskiego**, oficera pułku Czernichowskiego, składa serdeczne podziękowanie jego Towarzyszom broni, a w szczególności p. Roszkowskiemu, za oddanie mu ostatniej posługi, z prawdziwie braterskiem uczuciem. —2456—

Wiadomości Polityczne.

Porta ogłosiła już irade wprowadzające reformy Andrassego do Bośnii i Hercegowiny. Co do jednego punktu tylko uczyniła zastrzeżenie, mianowicie co do przeznaczenia dochodów z Hercegowiny na cele użyteczności publicznej w tym kraju. Nie poddając się żadnej stałej zasadzie, Porta pragnie widzieć punkt ten uregulowanym przez kommissję mieszaną. Mocarstwa nie miały jeszcze czasu odpowiedzieć na żądanie, lecz jeśliby dążyły do wytworzenia osobnego skarbu hercegowińskiego w dążeniu tem mogłyby napotkać ważne przeszkody. Z całego jednak dotychczasowego przebiegu działania dyplomatycznego wypływa domniemanie, że mocarstwa na punkcie wyżej wskazanym bardziej wymagającemi nie będą i porozumieją się z Portą.

Ważniejsza od kwestji szczegółowych jest kwestja ogarniająca wszystkie inne: kto i jakim sposobem zapewni wykonalność reform? Andrassy proponuje komisję mieszaną z chrześcian i muzułmanów. Porta się na tę komissję zgadza. Ale czy ta komissja odpowie swemu powołaniu—o tem dziś już przed ukonstyowaniem jej mocno wątpić się godzi. Chcąc zatem szczerze pokoju na wschodzie mocarstw będą musiały powrócić do kwestji nadzoru nad reformami a raczej samego wykonania reform. Lepiej było od razu sprawę załatwić.

Po korespondencji w przedmiocie akcyj suezkich nabytych przez Anglję ogłosił p. Derby korrespondencję dotyczącą posłannictwa finansisty Cave w Egipcie. Z obu wynika przekonanie, że Anglja nie napisała nic takiego, coby jej chęć usadowienia się w przyszłości nad Nilem zdradzało. Chęć ta nie mniej jednak istnieje i w interesie Anglji istnieć musi.

P. Decazes na jednem z zebrań prywatnych w tych dniach zapewniał, że pokój w Europie zakłóconym nie zostanie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 16 Lutego, godzina 12 i pół.

Petersburg 15go. — Krążą pogłoski, że rossyjski poseł w Londynie hr. Szuwałów, ma przybyć za tydzień, 22 b. m., do Petersburga.

Wiedeń 15-go.—Donoszą z Rzymu, że według bardzo prawdopodobnych wieści ks. Humbert z militarną świtą dworską odwiedzi na wiosnę dwór Cesarsko-Rosyjski w Petersburgu i zwiedzi główniejsze w Rosyi miasta.

Waschington 15, Izba reprezentantów odrzuciła większością 137 głosów przeciw 56 rezolucją Hafe'go według której sekretarz skarbu miał otrzymać pełnomocnictwo do odłożenia terminu ustanowionego na przywrócenie wypłat gotówką.

Paryż 15-go. — Donoszą z Madrytu: „Król otworzył kortezy mową tronową, w której naprzód wyraża nadzieję, że zgromadzenie prawodawcze przyczyni się do przywrócenia krajowi pokoju. Stosunki z obcemi mocarstwami są przyjazne; układy z Washingtonem odbywają się także na stopie przyjaznej. Król spodziewa się też wkrótce zadawalniającego ukończenia negocjacyj z Watykanem. Reprezentanci obu narodów zajmują się właśnie uregulowaniem spraw bieżących na warunkach, które sprawy kościoła i państwa czynią niezbędnemi. Sytuacja finansowa jest w złym stanie“. Tylko w blizkim pokoju jest nadzieja zdobycia potrzebnych środków, a patrjotyzm kraju dopomoże do zaprowadzenia równowagi w budżecie i go zapłacenia o ile możności wszystkich wierzycieli.

SZARADA. (A. T.)

Pi rwszych trzecich nie brak wcale,
W każdym rocznym karnawale;
Nie na wierzchu zwykle *drugie*,
Wszystkie mamy przez zasługę.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Kalka.*)

Rozwiązanie.

Ludno, wesoło, w pustej krainie.
Tu słychać pieśni tam łowców krzyki,
Z leż wypłoszony czujny zwierz dziki
Zdala przed gwarem pierzcha w pustynie.
(„Kirgiz,“ Gustawa Zielińskiego).

— W Zakładzie nauki kroju sukien damskich A. Gałeckiej wykładane są lekcje, sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach, można się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z pań ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, gdy uczennica w Zakładzie moim kraje suknie z materji, nie tylko z papieru. Ulica Długa Nr 32 w prost Hotelu Polskiego. 4-6—1151—

KORREPETYTOR,

któryby ucznia klassy III-ciej Szkoły realnej, mógł przygotować na nadchodzący Rok Szkolny do klassy IV-tej Gimnazjum klassycznego, zechce się zgłosić po informację do Kantoru Redakcyjnego niniejszego Pisma.

PIOTR EIBEL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —2254—4—6

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych, **Ulica NIECAŁA Nr 7** (Dom Towarz. Lekarz.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizyologji przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrz. (W Soboty od g. 10½—11½).

Od godz. 10—11 **Kramsztyk Z.** Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. W Poniedziałki, Środy i Piątki. Choroby oczów.

Od g. 11—12 **Bauerertz A.** Choroby chirurgiczne. Przytem Ortopedja (leczenie skrzywień i ułomności ciała).

Od godz. 12—1 **Kosmowski W.** Lekarz Asystent w Szpit. Ś. Ducha. Choroby wewnętrzne, a specyjalnie wieku dziecięcego.

Od godz. 11½—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Piątki wyłącznie dla przyjmowania kobiet.

Od godz. 1—2 **Thieme A.** b. Ordynator kliniki położniczej przy Uniwers. Choroby właściwe kobietom.

Od godz. 2 — 3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od godz. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszów.

Od godz. 3½—4½ **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit. przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Codziennie z wyjątkiem niedzieli. Chor. wewnętrz. Specjalnie nerw. Leczenie elektryczn.

Od godz. 12—1 Szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia kop. 25. —9,911.—

HENRYK EIBEL,
(Jounior)

Artysta muzyczny, znany z gry Fortepianowej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, w Warszawie i na Prowincji, grywa także z towarzyszeniem skrzypiec i trąbki, Krakowskie Przedmieście, Pałac Hr. Krasińskich Nr 5 nowy, mieszkania 30. —4—6—2105—

Okrycia Damskie

stosowne na obecną porę, w fasonach najnowszych, w wielkim wyborze w Magazynie

J. MATUSZEWSKI,
ulica Miodowa Nr 2.
—1755—6—6

Zegarki złote kieszonkowe,

z sławnej fabryki Ls. Audemars, w Brassus, nadeszły w znacznym wyborze do Zakładu Zegarmistrzowskiego

A. WARMTA,

ulica Senatorska, Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
1—3 — 2433 —

Oczekiwany **Łosoś** szwedzki wędzony w plasterkach Preserverad Lax;
Łosoś naturalny, Fresh Salmon.
Pasztety z tegoż.
Homary helgolandzkie i bostońskie, wszystko w puszkach; jak również **Sery** Stilton Chester i Roquefort, otrzymał SKŁAD

Sowińskiego i Szulca
dawniej E. Koelichen

przy rogu ulic Długiej i Przejazd.—Tenże Skład poleca świeżo otrzymany wyborny **Ser** śmietankowy, tak zwany Ronique. 1—3 — 2448 —

St.-Petersburska Fabryka Tabaczna
pod firmą

PROGRESO,

nadesłała próby Tureckich Tytoni i Papierosów
DO SKŁADU

M. Kiczorowskiego.

przy ulicy Wierzbowej Nr 3 nowy, wprost filarów Teatralnych, w Warszawie.
—1835—3—3

PARA WAŁACHÓW

gniadych, dobrego wzrostu, pięcioletnich, pochodzących ze stada w Sterdyni, jest na sprzedaż w domu przy ulicy Nowy-Świat, Nr 35. Wiadomość u rządcy domu. 2—3 — 2405 —

TAŃSZE WĘGLE I DRZEWO W SKŁADACH POD FIRMĄ BRACI MŁAWSKICH. — KANTOR I SKŁAD GŁÓWNY, ALEJA JEROZOLIMSKA Nr. 22 WPROST ULICY KRUCZEJ. 3—6—11667—

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić WW. Panów, że otworzyłem

MAGAZYN
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH
przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 20 nowy,

wykwintny gust i długoletnia praktyka w główniejszych miastach Europy jak Paryż i Londyn, uczyniły mnie zdolnym zadość uczynić najwybredniejszym gustom; najściślejsza akuratność w wykonaniu poruczonych mi zamówień, oto główne warunki, któremi chcę dowieść chęci mojej usłużenia WW. Panom i pozyskać ich zaufanie.

—2—3—2079— **Władysław Sarnecki.**

OSTRYGI
OSTENDZKIE

świeże, nadchodzą stale do Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
—2279—3—15

OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie świeże,
otrzymał Skład

A. Stępkowskiego.
—18734—27—0

BLINY

Co Wtorek, Czwartek i Niedziela wydają się przez cały karnawał, a w ostatni tydzień codziennie.

J. Aleksander Restaurator,
w Hotelu Krakowskim, ulica Bielańska 10-10—929—

BAŻANTY

nadzwyczaj duże i tłuste, nowy transport otrzymał Skład

A. Stępkowskiego.
—1772—6—6

BAŻANTY
poleca Handel
BRACI WRÓBEL
12—0 — 2412—

DOLINA SZWAJCARSKA
Przedostatni tydzień.
CODZIENNIE
KONCERT

Towarzystwa Tyrolskich Śpiewaków pod dyrekcją Ludwika Reiner z Achensee. (4 damy i 6 mężczyzn).— Początek o godzinie 8. Koniec o 10. 3—0 — 2347 —

TIVOLI.

Dziś w Środę dnia 16 Lutego

KONCERT,

Pierwszy występ Wirtuoza na ustnej harmonijce zakompanjamentem japońskiej muzyki p. Gutbier.
Wejście kop. 20. — Początek o godzinie 7 wieczorem.
—1—1—2502— **W. REINER.**

CYGARA HAWAŃSKIE

z pierwszorzędnej i dobrze renomowanej fabryki w Havannie, wyrób z liści 1875 r., odznaczających się niezwykłym aromatem i dobrocią, umyślnie według wyboru przygotowane, sprowadził Skład

A. Stępkowskiego,

a polecając takowe, nadmienia, że przy stotysięcznym blizko zapasie Cygar, począwszy od 10 kop. do jednego rubla za sztukę, każde żądanie ułatwionem być może. —1773—6—12

WIELKI TEATR.
Dziś: Wioletta. Jutro: Il Guarany.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Filiberta. — Posażna Jedynaczka. Jutro: Pan Jowialski.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,
dnia 16 Lutego 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop.—				
Dukaty Holenderskie rs. - k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	50	96	20
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	50	96	20
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	90	93	60
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II s.	89	65	89	35
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	15	82	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	35	99	35
Pow. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	218	—	216	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
„ „ „ „ z r. 1866. . (	220	—	218	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	82	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	274	—	272	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	252	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 60
Od Likwidacyjnych kop. 83⅓
Od Listów Zastawnych nowych k. 75
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy ks 187½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 70 r. 113 k. 40
Londyn; 3 m. 1 fant. st. rs. 7 k. 63 rs. 7 k. 66
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 47½ rs. 92 k 17½
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 93 k. 37½ rs. 98 k 92½
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230 żądano rs. — płac.

CENY TARGOWE

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.— Warszawa, d. 15 Lutego r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 5.25 — 5.70, jasnopstra od 5.40 —6.15, biała od 6.30 —6.80, wyborowa od 7.00 —7.20. **Żyto:** wagi 232 polskie od 4.40 — 465: russkie od 4.35 — 4.50,. **Groch:** wagi 262 owarzony od 6.30—7.20 na paszę od — — 6.55. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.20 — 480. **Owies** wagi 142 od 3.12 — 3 65. **Wyka** wagi 262 od 7.00 — 7.20, **Rzepak** wagi 210 od —.— —. **Rzepik** wagi 210 od — — —. **Koniczyna** wagi 250 biała od — — —, czerwona od 29.00 — 39.09.

Cena okowity z dnia 14 lutego.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro —614,? — — } z dodatkiem
Pojedyncza szynkarska — garniec 205 — —. } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 1.05, w południe ciepła st. 1.76
Barometr: 750 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 0.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 36.

Dnia 16 Lutego 1876 roku. *Środa.* *Dnia 4 (16) Lutego 1876 roku.*

Nakładem Księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej, pod Nr 14, wyszła najnowsza powieść J. Zacharjasiewicza, pod tytułem: **Na chlebie żony**. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kol. 35, którą można dostać we wszystkich księgarniach. —4—6—1813—

Księgarnia i Skład Nut
H. TRENKLERA,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski, otrzymała na skład, w języku polskim i russkim

Tabele Kubiczne
KOHLMAN'A,

obliczone według stopniowej miary,

do drzewa okrągłego, cena kop. 37½; do drzewa rżniętego i ciosowego kop. 60. —2394—1—1

Nakładem Księgarni

G. CENTNERSZWERA

ulica Marszałkowska Nr 73, wyszły:

Buchhalterja pojedyńcza i podwójna cena kop. 30. **Praktyczna Metoda języka francuzkiego** kop. 20, za przesyłkę pocztą od każdej książki kop. 5. Do nabycia we wszystkich księgarniach. —1—3—2343—

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski wyszły nowe tańce:

W. Osmańskiego,

Nr 1. **Szampan Mazur**, ofiarowany W-mu **Henrykowi Fukier**, cena kop. 22½.
Nr 2. **Sławianka Polka,** ofiarowana Wnej Marji z Wolfinów Roesler, cena k. 22½.
Nr 3. **Polonez**, ofiarowany Wnej Natalji Modlińskiej, cena kop. 22½ i są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —5—7—1685—

Kroniki Rodzinnej

Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca, Serja trzecia. II.—Walka idealizmu z realizmem w literaturze francuzkiej na polu poezji, sztuki dramatycznej i filozofii, p. S. z Z. D.—Silva rerum.—Myśl i słowo, logika i gramatyka, kilka uwag p. Wł. Dębickiego.—„Zły interes", powieść ze studjów wiedeńskich p. Jana Zacharjasiewicza (c. d). Wiad. let. Studien über die Frauen v. Reich, p. Aleksandra Moldenhawera (dok.) —1—1—2384—

Dzieło pod tytułem:
HISTORJA
ośmnastego i dziewiętnastego wieku

do upadku Cesarstwa Francuzkiego

ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju Ludzkości

przez

F. K. SCHLOSSERA

tłómaczenie z 5-go wydania niemieckiego

Zeszyt 14-sty wyszedł z druku

Dzieło to wychodzi zeszytami co miesiąc zeszyt jeden. Cena całego dzieła rs. 16. Prenumeratę składać można częściowo przy wzięciu 4-ch pierwszych zeszytów rs. 1, przy następnych po 60 kopiejek.

Z przesyłką pocztową całe dzieło kosztować będzie rs. 18, które można nadsełać w całości, w połowie lub w kwartalnych ratach po rs. 3.

Prenumeratę przyjmują księgarnie podpisanych. oraz wszystkie inne w kraju i zagranicą.

Spółka Wydawnicza Księgarzy; Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. 1—2 — 2285 —

Dzieło pod tytułem:
DZIEŁA DRAMATYCZNE
WILLJAMA SHAKESPEARE
(SZEKSPIRA).

wydanie illustrowane, ozdobione 545 drzeworytami

RYSUNKU H. C. SELOUSA

przekład St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha

z dodaniem życiorysu poety i objaśnień

pod redakcją

J. I. KRASZEWSKIEGO

Zeszyt 22 wyszedł z druku

Dzieła Szekspira wychodzą zeszytami objętości 40—48 stronic z 10—11 drzeworytami. Co dni 15 wychodzi zeszyt jeden, wszystkich będzie 50, które złożą trzy tomy.

Cena zaszytu 30 kop.

Przystępujący do prenumeraty płaci za zeszyty, które otrzymuje i za ostatni dzieła; dalsze zeszyty opłacane być mogą częściowo przy odebraniu,

Z przesyłką pocztą cena całego dzieła rs. 18, które być mogą wniesione w całości w połowie lub przy zapisaniu rs. 3, po odebraniu zeszytów 8, 15, 24, 32 i 40. po rs. 3.

Spółka Wydawnicza Księgarzy: Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. 1—2 — 2286 —

Księgarnia H. Blumenthala, otrzymała na skład główny najnowszą powieść p. t.:

Flamarande,

przez **G. Sanda,** przełożyła z francuzkiego **A. B.**—Cena rs. 1. —2021—3—3

Potrzebną jest do Magazynu

Panna

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, wiadomość pod Nr 419 Krakowskie-Przedmieście wprost skweru. —3—3—2175—

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego (w Angielskim Hotelu), poszukuje się

UCZNIA

dobrej konduity.—Warunki korzystne. —2434—1—3

600 rsr.

nieletnich, do umieszczenia na Nieruchomość Warszawską. Wiadomość u Powichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13. —2454—1—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (1 Marca) o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie w roku bieżącym sztachet drewnianych w ogrodzie Krasińskim przy domku ogrodnika, od summy anszlagowej rubli 175.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ...... podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się wystawienia w r. b. sztachet drewnianych w Ogrodzie Krasińskim, przy domku ogrodnika, za summę anszlagową rs. 175 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procent N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, wadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 2097 —

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lutego r. b. i w następnych wyjąwszy dni uroczyste i galowe od godziny 11 z rana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na cząstkową sprzedaż niżej wyszczególnionych książek.

Księga świata, bez rycin, w jednym tomie, od 58 kop.
Don Kiszot, z rycinami, w jednym tomie, od 25 kop.
Djabeł kulawy, z rycinami, w jednym tomie, od 12 kop,
Krzysztof Kolumb, z rycinami, w jednym tomie, od 8 kop,
Paweł i Wirginja, z rycinami, w jednym tomie, od 6 kop.
Gill-Blass, z rycinami. w jednym tomie, od 12 kop.
Podróż do Jerozolimy, w jednym tomie, od 13 kop.
Podróże Guliwera, z rycinami, w jednym tomie, od 10 kop.
Ostatni z Abenseragów, z rycinami, w jednym tomie, od 8 kop.
Podróż uczuciowa, z rycinami, w jednym tomie od 8 kop.
Atala, z rycinami, w jednym tomie, od 8 kop.
Wikary Wakefieldzki, z rycinami, w jednym tomie, od 14 kop.
René, z rycinami, w jednym tomie, od 8 kop,
Gramatyka Polska, Muczkowskiego, w jednym tomie, od 12 kop.
Obraz świata, z rycinami, w dwóch tomach, od 72 kop.
Historja Hiszpanji, w dwóch tomach, od 70 kop.
Historja Państwa Rossyjskiego, Karamzina, tom 12, od 15 kop.
Zamek Bergenheim, w trzech tomach, od 27 kop.
Zarząd Gospodarstwa, Oczapowskiego, tom 12, od 25 kop.
Historja działań wojennych w Turcji, w dwóch tomach od 35 kop.
Podróż na wschód, w czterech tomach od 23 kop.

Wice-Prezes, **Higesberger**.

Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher**.

Wzory książek wystawionych na sprzedaż, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dnie uroczyste i galowe tak na miejscu w Kancellarji Magazynu Banku Polskiego w Warszawie, jako też w Biurze Banku Polskiego w Wydziale Przemysłu. 1—3 — 2473 —

Dobra Ziemskie

OBRĘBUSY

w powiecie i okręgu Błońskim, gubernii Warszawskiej, niedaleko stacji Brwinów położone, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 13 (25) lutego r. b. o godzinie 10 rano, licytacja zacznie się od summy rs. 32,728 kop. 93⅓. Vadium do licytacji wynosi rs. 3,000. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1782 (17) zamieszkałego.—**SORGENSTEIN**, Patron. —2089—2—3

W dniu 13 (25) lutego 1876 r. o godzinie 10 rano w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, osada wieczysto-czynszowa

MACIOŁKI

w dobrach Słupno, gminie Radzymin położona, od Warszawy wiorst 14 odległa, morgów 130 przestrzeni zawierająca. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1777 kop. 82⅔. Vadium rs. 900. Warunki przejrzeć można w kancelarji **Adolfa Pepłowskiego**, Patrona, ulica Przejazd Nr 11. —2439—1—1

OSOBA

wysoko wykształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i włoski, życzy sobie umieścić się jako Dame de compagnie, przychodnia, albo na wyjazd za granicę. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami J. N. —2435—1—3

Mam honor upraszać **Dwie Damy,** które raczyły łaskawie kupować ceratę czarną w d. 14 na prowincję, o łaskawę pofatygowanie się do składu obić na ulicę Miodową po odbiór **pozostawionej należności,** lub też wskazanie adresu, w przeciwnym razie pozostawiona kwota na cele Dobroczynne złożoną zostanie. —2422—1—1

OSOBA

z dobrem wychowaniem, moralna, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi, lub gospodarstwem domowem, umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę, i mająca swoją własną maszynę, wynagrodzenie pieniężne nie jest koniecznem, byleby tylko w zacnym domu mogła znaleść pomieszczenie, zastać można od 3 do 6 po południu, adres Nowy Świat Nr 53, 2 piętro w oficynie, mieszkania Nr 9. —2167—3—3

Do Fabryki Kwiatów, Krakowskie-Przedmieście Nr 58, potrzebną jest zaraz

PANNA

do zwijania, oraz podręczne i uczennice, tamże są do sprzedania kilka sukien nowych i używanych. 3—3—1875—

Potrzebne są

Panny,

do szycia bielizny na maszynie, uzdatnione. Nowy-Świat Nr 76, w sklepie Norymbergskim. —2459—1—3

Potrzebna jest natychmiast za dobrem wynagrodzeniem

PANNA

do robót damskich, podręczna i do wszystkiego. Obożna Nr 6, mieszkania 11, do 9 z rana, albo po 8 wieczorem. —2472—1—1

Młody Człowiek,

z porządnej familji, znający się doskonale na wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca Rządcy Dóbr, lub kassiera w guberniach Rossji do jednego z większych majątków. Wiadomość w sklepie Tabacznym na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Poczty Nr 420. —2—3—2003—

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie.—Tamże do sprzedania: Suknia biała alpaga, Szal turecki i dwie Mantyle; wiadomość w Mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —1826—6—6

Mężczyzna pojedyńczy,

potrzebny jest do wspólnego dozoru pewnej fabryki, z funduszem rs. 150, a za co może rozpoznać fach, mieć stół, stancję i inne umówione warunki. Ulica Krzywe Koło Nr 195, u P. Brandt. —2442—1—3

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione i podręczne, do szycia kapeluszy ryżowych zaraz, do fabryki kapeluszy ryżowych, ulica Długa Nr 6.
—3—3—2192—

Potrzebną jest na wieś

Bona francuzka

do dwojga małych dzieci, oraz panna służąca niemka, interesantki raczą się zgłosić do Hotelu Europejskiego, Nr 38. —3—3—2144—

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, ośmio do dwunasto miesięcznym. Plac Teatralny Nr 473b (dom dawniej Petyskusa), mieszkania Nr 21.
—2471—1—1

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5 nowy, hyp. 1209, u Akuszerki Fazoskiej.
—2425—1—2

Ważna wiadomość dla PP. Właścicieli domów na Pradze.

poszukuje się domu, złożonego z dwudziestu kilku pokoi, suchego i murowanego, samego w sobie, na fabrykę tabaczną, na dłuższy przeciąg czasu. Oferty uprasza się do Dystrybucji p. Szuwalskiego, wprost Zygmunta.
—2401—2—3

MALARZ

EDWARD GĄSECKI,

ulica Nowy-Świat Nr 4.

Ma zaszczyt zawiadomić, że przyjmuje wszelkie roboty w domach nowobudujących, oraz pomalowanie frontów z dodaniem własnych rusztowań, farbami olejnemi, składającemi się z dobrego pokostu i blejwajsu, a nie z żadnych platynowych farb, które nie istnieją a i bezzasadnie są ogłaszane. Procz tego urządziłem piec lakierniczy do robót galanteryjnych, takowe wykonywam tak dla pp. fabrykantów, jako też i osób prywatnych.
—2—6—2221—

Podaje się do wiadomości Szanownym Panom Majstrom **Piekarskim** i prowadzącym fach piekarski, iż **Jan Fijałkowski** przerobił mi piec z Warszawskiego na sposób Krakowski tak dobrze, że lepiej być nie może i za to jest wart pochwały.— **Walery Raczewski i Atler**, Majstrowie Piekarscy. —2428—1—1

PROŚBY i Tłomaczenia

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kolumny Zygmunta, w domu Nr 97, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych.
—1898—5—6

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę, bez pośrednictwa. Również **Młody człowiek** żonaty, poszukuje miejsca rządcy domu, kasjera przy fabryce lub inne odpowiednie zajęcie; w razie potrzeby może być złożona kaucja. Bliższa wiadomość przy ulicy Browarnej Nr 18, mieszkania Nr 41, od godziny 12 do 4. —2458—1—3

Do ulokowania **Kapitał** od

5,000 do 12,000 rs.

na dobrą hypotekę w Warszawie. Poszukuje się do nabycia **DOMU**, jeżeli można z **Ogrodem** w środku miasta, w cenie od 15,000 rs. do 30,000 rs., aby było w nim wygodne, obszerne mieszkanie. Wiadomość, Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w niedzielę i święta do 12 rano (bez pośrednictwa. —2—6—2048—

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Suknia jedwabna,

kasztanowego koloru, prawie nowa, na osobę szczupłą i niskiego wzrostu. Wiadomość pod Nrem 33. ulica Piwna Nr 13 mieszkania.
—2410—1—3

Od 1-go Kwietnia

Do wynajęcia

na

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

pół sklepu przy Zakładzie Sukień i Okryć damskich, na jednej z pryncypalniejszych ulic w Warszawie, w punkcie handlującym i korzystnym, za cenę bardzo umiarkowaną.

Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
1—3 — 2411 —

NOWA

FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA CHEMICZNA

J. Kacperskiego.

Na zbliżającą się porę wiosenną i letnią, fabryka przyjmuje wszelką **garderobę damską i męzką** bez prucia, lub przeciwnie do **farbowania, prania i odświeżania**, jako to: suknie wszelkich gatunków, burna, okrycia, palta, sak palta, płaszcze, szyniele, tużurki, spodnie, meble i dywany i t. p., oraz obecnie posiada **nowe maszyny** do dekatyzowania, sukna i do dokładnego wykończenia **Aksamitów**, prócz tego przyjmuje wełnę i bawełnę do farbowania na wszystkie koloru. Fabryka przy ulicy Bednarskiej **Nr 15**, 6 dom od Krak.-Przed. w własnym domu. —2—4—1987—

DZIERŻAWA

FOLWARKÓW

NA PODOLU.

O 5 wiorst od stacji kolei, Żelaznej Wołoczysko-odeskie i miasta powiatowego Proskurow do wydzierżawienia **Folwark** w najlepszej pszennej ziemi. Obszar ogólny 500 dziesięcin. Budynki w części już postawione, w części będą postawione nowe kosztem właściciela.—O 6 wiorst od stacji kolei żelaznej Czarnoystrow. **Dwa Folwarki** z gorzelnią murowaną, obszar ogólny 1,240 dziesięcin. Budynki w części już są, w części będą postawione nowe. Obie miejscowości położone są w bliskości granicy austrjackiej, o warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska Nr 2, u Hr. Gustawa Przezdzieckiego, lub na miejscu u administratora dóbr Mikołajów, P. Topolnickiego.—Adres: **Topolnicki**, Stacja Drogi Żelaznej Odesko-Wołoczyńskiej, Czarnoystrow. —2055—2—3

Łóżka żelazne od rs. 5.—**Maszynki** do kawy od rs. 1 kop. 50.—**Maszynki** do siekania mięsa od rs. 2 kop. 50. — **Kuchenki** naftowe od rs. 2 kop. 50.—**Latarnie** stajenne ulepszone, chronięce od wylania nafty po rs. 2 kop. 50.—**Wanny**, Sitzbady, Waterklozety, Kubły, Konewki, Maszynki do Zrazów, Befsztyku, Menażki, Łańcuchy dla koni i bydła, Noże do sieczkarni, Szrot i Kapiszony, Piłki ogrodnicze, Żelazka do prasowania: mosiężne i na węgle, oraz wszelkie naczynia kuchenne i gospodarskie, po cenach umiarkowanych, poleca

SKŁAD

Towarów Żelaznych
Aleksander Skiba i S-ka,

Nowy Świat Nr 70 nowy naprost Śto-Krzyzkiej ulicy. —2426—1—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie i tanio
FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5)
3—0 — 2288 —

Potrzebne są Lampy

do nafty, dwu lub trzy ramienne wiszące. Ktoby takowe miał do sprzedania raczy zostawić adres swój w piśmie niniejszem pod lit. N. Z. 23. —2284—3—3

MASZYNY

do **Wód gazowych**, nabyć można w Fabryce wyrobów metalowych **W. H. André**, po dotąd niepraktykowanej cenie, tamże wykonywają się **Aparata parowe do Laboratorium Aptecznych** od rs. 350 do 200 rs. Ulica Elektoralna Nr 785/29, **fabryka** ta wraz Sklepem przeniesioną zostaje od Wielkiej nocy r. b. na tą samą ulicę wprost szpitala ś-go Ducha. —2—3—2086—

Wspólnik

z kapitałem rs. 12,000, potrzebny jest do interesu fabrycznego od lat kilkunastu funkcjonującego, przynoszącego wysoki procent przy samej drodze żelaznej, gdzie z powodu korzystnych miejscowych warunków, będą jeszcze urządzone dwie inne fabryki, które jako pierwsze w kraju, przyniosą wysokie korzyści. Właściciel fabryki posiada majątek ziemski, a zatem co do włożonego kapitału jest zupełna rękojmia, tymbardziej, iż pożądanym jest aby wspólnik przyjął osobisty udział w interesie. Wiadomość ulica Brzozowa, w Warszawie Nr 205/6 nowy 15 u właściciela domu. —2240—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

bardzo uzdatniona w krawieczyznie. Zgłosić się ma na ulicę Włodzimierską Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —2236—3—3

Do Magazynu towarów białych, potrzebny jest

UCZEŃ

Reflektanci zechcą zostawić adres pod literą A. Z. w Redakcji Kurjera. —2397—2—3

Górale i Góralki,

jak również i **Parobków z familjami na 3-ch letnie kontrakty**, przyjmują się jeszcze zamówienia do końca Marca r. b., jak niemniej dowiedzieć się można o **Rządcy** wykwalifikowanym, pod adresem: **Nassalski w Warszawie, Kozia Nr 4.**
—2452—1—9

PANNY

do strojów, kompletnie uzdatnione i podręczne, potrzebne do Magazynu M. Ferencewicz. Ulica Leszno Nr 6. —2215—3—3

STUDENCI

Uniwersytetu Warszawskiego, pozostawili u mnie swe adresa, w celu, żeby im rekomendować **korrepetycje**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja **Dąbrowskiej**.
—2187—5—6

SZWALNIA

przy ulicy Niecałej Nr 10 dom Szlatyńskiego.

w podwórzu na dole, w bliskości ogrodu Saskiego z dniem 1 października r. z. otwarta, wykonywa suknie podług żurnali od rsr. 3, oraz wszelką krawieczyznę po przystępnych cenach w jak najkrótszym czasie.
1—2—1983—

Do sprzedania, bez pośrednictwa, na korzystnych warunkach

DOM murowany,

przy ulicy Freta, w szacunku rs. 15,000. Wiadomość pod Nrem 11/1350 ulica Mazowiecka, mieszkania 20, do 11 rano i od 3 po południu. —2013—2—3

SUKNIA

tarlatanowa, koloru crême z draperją iluzjową, ubrana paryzkiemi kwiatami, raz jeden użyta, świeżo zachowana, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Sienna Nr 2, mieszkania Nr 7. —2430—1—1

Skutkiem zupełnego zwinięcia magazynów w domu pod Nr 391, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

Skład Zegarków Genewskich
B. WOSIŃSKIEGO,

przeniesiony został na ulicę Czystą Nr 4, drugi dom od ulicy Wierzbowej.

Skład pomieniony poleca się znacznym wyborem zegarków z najcelniejszych Fabryk Genewskich tak złotych i srebrnych damskich i męzkich Remontoirów i zwyczajnie nakręcanych, oraz wyborem regulatorów Fabryki Bekkera w Frajburgu, Zegarów Paryzkich, podróżnych, ekscytarzy i t. p., wszystko po cenach nader przystępnych. — Wszelkie reparacje uskuteczniają się jak dotąd z akuratnością i poręczeniem. 4—6 — 2058 —

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarji

zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jego posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp. oraz w Składzie Delikatesów Brac. Wróbel. 20—0 —15376 —

W SKLEPIE P. LOUISE GRISEL,

przy rogu ulicy Żabiej i Placu Bankowego, znajdują się

Skarpetki studenckie i męzkie bez szwu w różnych wielkościach

Szanowna Publiczność, raczy zwrócić uwagę, na dobór materjałów, fason zastosowany do kształtów stopy i dokładność wykończenia, albowiem to są trzy konieczne warunki, wygody, i trwałości tych wyrobów. Tamże są kaftaniczki elastyczne do prania nadzwyczaj wygodne dla maleńkich dzieci. 1—6 — 2470 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi
AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

P. HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod **"Słoniem,"** gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston. 1-go Listopada 1875 r.
11—0 — 1861— **HAUTHAWAY & SONS.**

Potrzebują starych

Bronzów,

a mianowicie pięknych lichtarzy, pojedyńczych wysokich,—mających takowe do zbycia, uprasza się o zostawienie adresu swego w Redakcji Kurjera Warszawskiego.—**J. M.**
—2340—2—3

Do sprzedania:

suknia ślubna, alpagowa, atłasem ubierana nowa, i 24 łokcie barežu na suknię, za bardzo niską cenę, oraz maszyna szewcka, nowa. Ulica Nowy-Świat Nr 23, mieszkania 6.
—1354—6—3

Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła S-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę, **DWULETNIĄ GWARANCJĘ**.

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych**.

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

— 449—14—0

Do sprzedania:

Dwa Domy, w środku miasta, na dogodnych warunkach, 1-szy za rs. 27,000; 2-gi za rs. 55,000. Wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 5 nowy, mieszkania 8, na dole, z rana od 10 do 12, po południu od 5 do 7.

—2252—2—3

MŁYNY dwa wodne,

blizko kolei Nadwiślańskiej, do wydzierżawienia; wiadomość: Mazowiecka domu Nr 6, mieszkania 1, rano.— Tamże **Brzóz** 2,000 sztuk na dzwona i brusy zdatnych.

—2026—2—3

SKŁAD

Fortepianów i Organów Zagranicznych

HERMAN & GROSSMANN

Miodowa Nr 10.

otrzymał w tych dniach z Ameryki znaczny transport, najełynniejszych Cottage-Organów

ESTEYA & COMP.

Ceny zacząwszy od rs. 105 do rs 1575. Illustrowane Katalogi i Cenniki w różnych językach, dostać można bezpłatnie w Magazynie.

Wyprzedaż Orgue Melodykonów Aleksandra Debaina, Schiedmeyera, i t. p. **po cenie kosztu.** 5—0—415—

DRZEWO OPAŁOWE

w najlepszym gatunku

W Składzie Maksymiljana Landy i S-ki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 12
„ „ „ „ olszowego „ rs. 13.
„ „ „ „ brzozowego „ rs. 15.

Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu. 2—10 — 2158—

MASZYNY PAROWE I MŁOCKARNIE

DEL FERDINAND

MECHANIK KONSTRUKTOR

W VIERZON-FORGES (WE FRANCYI)

85 medali złotych i srebrnych oraz 12 pierwszych nadgród na konkursach okolicznych, za uznaną doskonałość tychże maszyn, za wielką oszczędność paliwa po próbach praktycznych, również za doskonałość lokomobil i młockarń parowych na konkursach w r. 1874-75.

Paryż, 1867: medal srebrny. — Wiedeń (Austrya), 1873: medal zasługi. — Bruksella, 1868: wielki medal honorowy i pierwsza nadgroda. — Lyon, 1872: medal złoty i srebrny. — Hawr, 1869: pierwsza nadgroda, medal brązowy. — Nantes: pierwsza nadgroda, medal złoty. — Mont-de-Marsan: pierwsza nadgroda, medal złoty z premią. — Macon: medal srebrny.

Tegoż roku jeszcze zastosowanemi zostały wszelkie ulepszenia.

NASLADUJĄ I PODRABIAJĄ KAPSLE RAQUIN

Kapsle sprzedawane pod nazwiskiem *Raquin*, które nie posiadają obok zamieszczonych, dwóch etykiet są *imitowane* lub *podrabiane*, często bardzo niebezpieczne.

CAPSULES de RAQUIN au Baume de COPAHU.

EST IMITATION OU CONTREFAÇON TOUT FLACON QUI NE PORTE PAS LA SIGNATURE Raquin

Zwracać uwagę na sprawozdanie Akademii które znajduje się przy każdej flaszeczce.

Skład we wszystkich aptekach Rossyi, gdzie zarówno dostać można WIZYKATORYE I PAPIER ALBESPEYRA.

PARYŻ, **faubourg Saint-Denis**, 78 i 80

Ważna Wiadomość

dla kupujących drzewo opałowe.

Jest jeszcze kilkaset sążni do sprzedania, sosnowych, zeszłorocznego cięcia, suchych i wykład dobry, o wiorst 14 od Warszawy, przy szosie w Miłosny, w Administracji dóbr, takowe codziennie się sprzedają na półsążnie i w większych partjach. —2303—2—3

K. ZALEWSKI,

Majster robót Hydraulicznych, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Marjańskiej na ulicę Twardą pod Nr 20 nowy, przyjmuje obstalunki na studnie Artezyjskie, Murowane i Drewniane, oraz ustawia Pompy Żelazne i Drewniane, obsusza mury fundamentowe przez drenowanie. —2100—3—5

PIERWSZY NOWO - OTWORZONY

MAGAZYN POŚCIELI

ŁUDWIKA WEBER'A

Z WIEDNIA

przy ulicy Królewskiej Nr 1, (dawniej dom Bayera).

Poleca na składzie znajdujące się i z największą elegancją wykończone watowo-pikowane **Kołdry**: Atłasowe, Jedwabne, Tybetowe, Kasimirowe etc. Tudzież: **Plumeaux**, Elastyczne wkłady do łóżek, materace i sienniki, poduszki z włosem, z pierzem i puchem, jako też i gumowe napełnione powietrzem, oraz Łóżka Łóżeczka i Kołyski żelazne zagraniczne Wszystko po cenach możliwie przystępnych.

Nadmienia się przy tem, że żadna konkurencja nie jest w możności wytrzymać z nami, tak co do materjału jak i co do elegancji, w wykończonej robocie.

Kołdry od Rsr. 4 kop. 50 i wyżej

Przyjmują się też zamówienia na przerabianie, jako też i na nowe roboty tak **Kołder** jak i **Materaców**. —601— 3 6

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych nieszkodliwych i zupełnie wolnych od arszeniku

Farb Anilinowych

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," zaś Agenturę Generalną na Królestwo Polskie powierzyliśmy

Panu Ernestowi GAY,

ulica Leszno Nr 6.

u którego hartowne zamówienia przyjmowane będą, — i gdzie żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże farb.

Berlin, dnia 1 Stycznia 1876 roku.

AKCYJNE TOWARZYSTWO

WYROBU FARB ANILINOWYCH

5—0 **w BERLINIE.** — 344 —

Skład Główny i Fabryka Lamp Naftowych

Trwałość wyrobów poręczona

NOWA WIELKA FABRYKA

LAMP NAFTOWYCH

Władysława Podgórskiego.

Posiada ogromne zapasy Lamp, zarówno wytwornych i wspaniałych, jak skromniejszych. Lampy **Salonowe**, **Wiszące** do **Sal jadalnych**, z kontrwagą. **Kandelabry i Kinkiety** na ściany. **Żyrandole do świec**, brązowe i kryształowe. Lampy **wytworne do Sypialń** (ample) Lampki **Kuchenne. Latarnie do oświetlania ulic.** Słowem, wszelkie oświetlające przyrządy do mieszkań prywatnych, do Fabryk i do Zakładów Publicznych, wyrabia według **najświeższych systemów i wzorów**. Wszelkie odnowienia, przerobienia i reperacje Fabryka przyjmuje i **uskutecznia spiesznie**, a kupującym hurtownie rozsyła **Albumy** z rysunkami Lamp, Żyrandoli, Kandelabrów i t. d. oraz **Cenniki** dla ułatwienia wyboru.

17— 0 —17159—

Ceny najprzystępniejsze

W domu własnym, Krak.-Przem. Nr 389.

Do sprzedania **KOLONJA** za Wolskiemi rogatkami Nrem 157 oznaczona, przynosząca znaczne dochody, rozległości mórg $4\frac{1}{2}$, drzew owocowych przeszło **600** sztuk, założone inspekta, ogród obsadzony porzeczkami, malinami i truskawkami, dom drewniany nowy, zabudowania wystarczające; wiadomość: ulica Warecka Nr 1, mieszkania 8, od godziny 5 do 7 —1780—5—6

OSTATNIE UDOSKONALENIE

EAU GAULOISE

NIESZKODLIWY I ZBAWIENNY ŚRODEK

Przywracający włosom i brodzie ich kolor pierwotny i nadający tymże siłę, miękkość i połysk młodości.

U wszystkich fryzyerów i składach perfum.

PARIS, RUE DE PROVENCE, 4. PARIS.

Wzywam niniejszem dwóch panów, którzy w miesiącu sierpniu 1875 r., dali zadatku 3 rs. na **Maszynę** do szycia, przy ulicy Nowolipie Nr 37 nowy i takową do tychczas nieodebrali, ażeby się zgłosili najdalej do dnia 1 Marca r. b. po odbiór takowej, w przeciwnym bowiem razie, komu innemu sprzedaną zostanie bez żadnej pretensji.

—3—3—2230—

W nowo otworzonym

SKŁADZIE WĘGLA I DRZEWA

przy rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 12, sprzedaje się węgiel wyborowy z kopalni górno-Szląskich, oraz najlepszych krajowych, odstawa natychmiastowa. **Ceny zniżone.** Z czem poleca się rozwadze Szanownej Publiczności.

—3—12—2219—

Wszelkie lekarstwa homeopatyczne i kompletne apteki homeopatyczne, można nabyć u

APTEKARZA E. NICHE

w Wrocławiu.

Schweidnitzer-Strasse u Hummerei-Ecke. 11—0 —6278 —

Zakład tapicerski i Magazyn Mebli,

L. Mergentaler.

egzystujący od lat 25, przy ulicy Senatorskiej z dniem 1 stycznia r. b. przeniesiony został na tąż ulicę do domu W-go Józefa Epstejn Nr 22, na przeciwko kościoła S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —529—6—6

Do sprzedania:

3 duże Obrusy domowej roboty i 1 holenderski,—także **2 Poszewki** haftowane. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 18. —2467—1—1

Do sprzedania

Futro Dublony

suknem sieraczkowem kryte, za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 54, na 1-m piętrze. —2440—1—3

Prawdziwa BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu Braci Wróbel i takową polecają. 3—0—1840—

W mieście Pułtusku, przy ulicy Rynek pod Nrem 82, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich,

PLAC obszerny,

z murami dwupiętrowemi, zdatnemi do wyrestaurowania na sklepy do handlu i szynku, jako w bardzo korzystnem miejscu,—właściciel w Pułtusku. —2431—1—3

Przyjmują się do roboty

Suknie Damskie balowe,

Salopy, Okrycia i wszelkie obstalunki które z największą akuratnością po nizkich cenach wykończone zostaną. Do sprzedania suknia tarlatanowa biała ślubna, Nowy Świat Nr 53 dom dawniej Rozmanitha, 2 piętro, mieszkania Nr 9.—**MARJA.** —2168—2—2

Oczekiwany Sér

śmietankowy prawdziwy, nadszedł do Składu Win i Delikatesów **S. Zięciakiewicz i S-ka**, przy ulicy Elektoralnej Nr 30.—Funt kop. 28, biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. —2436—1—3

DRZEWO

sosnowe, sażeń kubiczny po rs. 10 kop. 80 na miejscu, z odstawą zaś po rs. 11 kop. 80, przy ulicy Twardej Nr 30, u Feldfelda. —2195—3—3

Cement Portland z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

Sprzedaja się:

Hafty ręczne na tiulu, **2 Kapy** na łóżka i **2 nawłóczki** na poduszki. S-to Krzyzka Nr 19, w Magazynie, gdzie pierą hafty,—wejście z ulicy. —2466—1—1

Do sprzedania

Kaftan Aksamitny, Mufka z kaczek, Pelerynka obłożona puszkiem, Szeslag skórą obity, Kapelusz popielaty z różowym, zupełnie nowy, Lampa do sypialnego pokoju. Senatorska Nr 3, mieszkania 14, drugie piętro. —2305—2—3

27 Wołów opasowych

są do sprzedania w Dobrach Oporowie, 7 wiorst od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Paniewo; wiadomość na miejscu. —2155—3—3

Wózek na miasto dla osoby sparaliżowanej,

poszukuje się do kupna, Senatorska Nr 5 nowy, drugie piętro stróż wskaże. Może być nowy lub używany lecz w dobrym stanie i wygodny. —2197—3—3

Do sprzedania

Para powozowych karych rosłych KONI,

ogier lat 4, wałach w 5 roku. Wiadomość: Elektoralna Nr 7, u właściciela domu. —2066—2—3

Jest do sprzedania

Lando

mało używane, w dobrym stanie, za cenę rs. 500. Wiadomość u Stanisława Radwańskiego przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 13 nowym. —2152—3—3

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli urzędowej roboty, oraz **Sofa i Materace** z włosa i morskiej trawy, za cenę nader przystępną. Senatorska Nr 20, vis a vis kościoła S-go Antoniego, u Tapicera. —1611—6—12

Jest do sprzedania

Trzy Garnitury Mebli,

rypsem kryte, Biurko orzechowe, Umywalka orzechowa z blatem marmurowym i para Łóżek mahoniowych, po cenach jaknajprzystępniejszych. Ulica S-to Krzyzka Nr 13, u Tapicera. —2474—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Dwa Fotele staroświeckie, **Szeszlong i Lampa.** Wiadomość w pracowni strojów damskich, ulica S-to Krzyzka Nr 6 nowy. —2469—1—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

nowych, szeslong skórą kryty, komoda mahoniowa, oraz mufka szopowa. Leszno Nr 45 na dole w bramie 2gie drzwi. —1573—2—3

Są do sprzedania

MEBLE

4 Garnitury, nowe i używane, fotele rozmaite, sofy, kozetki i inne rozmaite meble, sieniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —2247—3—6

Fortepian

palisandrowy, nowy, za 260 rubli, do sprzedania, przy ulicy Wiejskiej Nr 10 domu, w ogrodzie Fraskati, odźwierny przy bramie wskaże. —2427—1—3

Pozostawiono jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych L. Fränkla**, przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2-gi nowy. **Fortepian Palisandrowy**, bardzo mało używany, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, z fabryki **A. Hofer**, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian Palisandrowy**, mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7 oktawach, z całym blatem 4 szprejcami w jak najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. —3—3—2036—

Za **rs. 150**, jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Paryzkiej, mahoniowy, z blatem metalowym i szprejcami, konstrukcji teraźniejszej, przy ulicy Chłodnej, Nr nowy 37; wiadomość u stróża. —2451—1—1

Fortepian

mahoniowy, o 6 oktawach, krótki, z blatem metalowym i szprejcą, z tonem silnym, dobrym do śpiewu, a szczególniej dla dzieci na początki muzyki, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 1. —2094—4—9

Magiel Wiedeński

w dobrym stanie, jest do sprzedania dla braku miejsca. Pałac Karasia Nr 2, wiadomość u Mosiężnika. —2022—2—3

2 Wiedeńskie Magle

są do sprzedania, ulica Nowolipie Nr 51/2453. —2409—1—1

POKÓJ

z wspólnem wejściem umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Orla Nr 6, mieszkania 11. —2232—3—3

Jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy

POKÓJ

z kuchnią, piwnicą i komórką, z ogródkiem i z owocowym ogrodem, za rs. 132. Ulica Nowolipki Nr 39. —2429—1—3

LOKALE

do wynajęcia od 1 kwietnia 1876 r. w domu Nr 8/954 za Żelazną-Bramą: dwa lokale po 3 pokoje z kuchniami na 2 piętrze od frontu, jeden za rs. 300, drugi za rs. 280 rocznie; ten może być zaraz oddany; jak również i 2 pokoje w oficynie na 1 piętrze w tych w jednym jest kuchnia za rs. 185 rocznie. Sklep od ulicy Przechodniej od 1 Lipca r. b. za rs. 180, wiadomość u Rządcy i stróża w miejscu. —3—3—1831—

Do wynajęcia

Różne Lokale,

z wszelkiemi wygodami urządzone, oraz **SKLEPY,** w domu nowo-wykończonym, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53. Wiadomość u Rządcy domu. —2235—4—7

Od 1 Lipca b. r., potrzebny jest

LOKAL

w środku miasta, składający się z kilkunastu pokoi, z potrzebnemi wygodami, stajnią i wozownią,—może być oficyna sama w sobie, z ogrodem lub bez. Mający takowy lokal do wynajęcia, zechce nadesłać adres na ręce Właściciela Apteki H. Kucharzewskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 480, wprost Miodowej. —2462—1—3

Lokal

do najęcia, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Erywańskiej Nr 3; wiadomość u stróża.—Tamże są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, massiv rzeźbione, cały garnitur i **Fortepian** w dobrym stanie. —2460—1—3

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

LOKAL

złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, za cenę bardzo przystępną, wiadomość w tymże lokalu, przy ulicy Instytutowej pod Nr 4 nowym, mieszkania Nr 4. —3—6—1888—

Dwa Pokoje

do wynajęcia z meblami, opałem i usługą, oraz do sprzedania Litewskie **Masło, Wędlina i Peklowina.** Ulica Warecka Nr 1, parter strona lewa. —2468—1—3

Na Piekarnię

Lokal obszerny w suterynach domu murowanego, z bardzo dogodnym rozkładem wraz z **Sklepem** i potrzebnemi do tego zabudowaniami, dziedzińcem oparkanionym, jest do wynajęcia na Pradze, w okolicach kolei Terespolskiej. Wiadomość w Hotelu Litewskim, w Zakładzie karet do wynajęcia u właściciela domu. —3—3—1929—

Jest do odstąpienia każdego czasu

Piekarnia

z wszelkiemi rekwizytami i gospodami, przy ulicy Pańskiej pod Nr 26 nowym. Wiadomość tamże u piekarza. —2276—3—3

Z powodu śmierci mej żony, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Wązki Dunaj Nr 5 nowy. —2256—2—2

SKLEP

wraz z mieszkaniem, jest do odnajęcia każdego czasu. Wiadomość S-to Krzyzka Nr 9, w Księgarni. —2203—3—3

Jest zaraz do odstąpienia z powodu słabości

Sklep

z **pieczywem i Wiktuałami**, w miejscu nader korzystnem; wiadomość powziąść można w sklepie mydlarskim pana Morawskiego, przy ulicy Piwnej Nr nowy 49. —2116—3—3

Ze wszystkiemi wygodami

Pokoje z meblami

do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1 piętro, drzwi Nr 4. —2274—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

ozdobnie i wygodnie urządzony, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 16 nowym, pierwszy dom od rogu ulicy Mazowieckiej. Dwa sklepy są mniejsze o jednym otworze, cztery zaś większe o drzwiach wchodowych i oknie wystawowem. Przy większych sklepach znajdują się mieszkania, złożone z jednego pokoju na parterze i kuchni w suterenie. W razie wynajęcia na większy zakład, mogą być połączone dwa lub trzy sklepy, z należącemi do nich pokojami. O ile wcześniej te sklepy będą wykończone przed 1 lipca, mogą być zajęte bez oddzielnej za to zapłaty. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4. —2432—1—3

SKLEP

obszerny wraz z mieszkaniem i dwoma piwnicami, w punkcie wygodnym dla składu legumin, mydła, nafty, handlu korzennego, bawarji i t. p. jest do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 28 nowy. Tamże jest do wynajęcia lokal na 1 piętrze: **Trzy pokoje** z kuchnią i **Suteryna** frontowa na magle, warsztat lub mieszkanie. Bliższa wiadomość na miejscu do 10 zrana i między 5 a 7 po południu. —2437—1—3

HANDEL

towarów Kolonialnych drobiazgowy z całem urządzeniem jest do sprzedania, przy ulicy Prynecypalnej od 1 go Kwietnia 1876 r. Wiadomość pod Nr 27, przy ulicy Królewskiej w handlu. —759—3—3

Pod korzystnemi warunkami jest do wydzierżawienia zaraz

OGRÓD

owocowy i warzywny, około morgi gruntu obejmujący, w posesji Nr 31, przy ulicy Żelaznej, wiadomość w Dystylarni przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 39. —3—3—1995—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

ulica Sliska Nr 7. —2239—2—2

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, pół korzenny i pół wiktuałów, z całem urządzeniem i z dwoma pokojami, piwnicą i komórką, w bardzo korzystnym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32; wiadomość na miejscu. —2378—2—6

SKŁADY

każdy przeszło łokci kw. 100, do najęcia od 8-go Kwietnia b. r., za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu A. Jánasza Nr 11.—Tamże **Sklepy i Mieszkania** od Krochmalnej; informacja w tym samym domu w mieszkaniu Nr 11. —1974—4—6

Stajnie i Wozownie

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, przy ulicy Dzikiej Nr 35 nowy. Tamże **Plac** do sprzedania. —2417—1—3

NAGRODY Rs. 15.

W dniu 14 Lutego, z placu pod Nrm 387, ulica Brukowa na Pradze, o godzinie 5½ wieczorem, skradziona została w uprzęży **Para Koni** maści gniadej, po lat 8 mające, na jednym z nich po obu bokach od siodełka znajdują się białe piętna, zaprzęgnięte były do sani bosych fornalskich. Kto udzieli wiadomości o tych koniach do najbliższej Władzy lub też do właściciela domu pod Nr 387, otrzyma powyższą nagrodę. —2421—1—3

Wyżeł

z rassy Oetterów, biały, z żółtemi łatami, zaginął.—Znalazca zechce odprowadzić go do domu Dyzmańskich, Miodowa Nr 2, u rzeźnia 17, za nagrodą **Rubli Trzy.** —2455—1—3

W Poniedziałek zginął mały

Wyżełek żółty.

Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do stróża Nr 16, ulica Mazowiecka. —2463—1—1

Przybłąkał się pies czarny

Wyżeł,

można go odebrać za udowodnieniem, zwrotem kosztu ogłoszenia i utrzymania, ulica Żorawia Nr 6 nowy. —2412—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.